

Dondi, Młoda krew (ft. Bonson, Flint, prod. Juicy)

Młoda krew daje tlen i zarazem go odbiera
Od teraz w systemie, który poznaje nas po numerach
Jestem kolejnym numerem, muszę być numerem jeden
To co robię jest szczerze, to nie do końca, nie wiem,
Powitam się z porankiem, nie witam się z lamusami
Co sami proszą o porażkę, tak, proszą sami
Kilku splamiło się wałkiem, my dobrze pamiętamy
To, ja i bracia, naszą walkę o to co mamy
Ta sama historia, prawie ten sam dzień
O tempie zmiany widzę prawie ten sam dzień
Czas weryfikuje każdego z osobna stąd
Nagle nikt tak samo nie wygląda, nie
Drugi odgania pokolenia, z dała od tych co doświadczenia
Noszą w plecakach czy neserach
Wiara i nadzieja nie umiera nigdy
Młoda krew wszystko zmienia

To co robię z góry mam zaplanowane na metr
Twoje działanie, jak z wykresu, coś nie wydaje
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
To co z góry mam zaplanowane na metr
Twoje działanie, jak z wykresu, coś nie wydaje
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany

Skur***le portale chcą z nas zrobić ot tak celebrytów
Chcą nas wrzucić do jednego worka z tymi co numerów mają z siedem w życiu
Chcą prawdy nie zeszytów, to może przejdź się i spójrz
Na moją krew na dłoniach, ławkach, najkach czy chodniku
Przejdź się, słuchaj po ścianach co buja sąsiada i wkurw* od rana, zapewne
Ktoś tu nas okłamał, popularna prawda, chu* to rap gra
Bit buja to prawda, krew się gotuje i hula po kablach
Ty, weź skumaj po jaźwach , i źle się poczujesz
I chu* pozdrawiam!

Lubię...

Też, jak chcesz coś mojego na zwrotkach.
Moje wersy to jakbyś chciał mi przewinać epitafium z mojego nagrobka,
Bo moje to moje wersy, twoje wersy to nie wersy,
Moje wersy są moje, we krwi, gdy twoje wersy to nie wersy.
I kiedy znowu ścieram krew z Air Max'ów
Zastanawiam się czy tędy droga, czy jest sens się pchać tu z buta,
Ale kiedy ktoś mi mówi "Weź się w garść !" znów daję zwrotkę,
Także dotkniesz moich ran tu.
Więc słuchaj !

To co robię z góry mam zaplanowane na metr
Twoje działanie, jak z wykresu, coś nie wydaje
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
To co z góry mam zaplanowane na metr
Twoje działanie, jak z wykresu, coś nie wydaje
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany
Młoda krew niesie zmiany

Młoda krew płynęła we mnie.

Było nas trzech jak w tamtej piosence.
Czuliśmy zew, ja czułem energię, choć z rapem koneksje były coraz luźniejsze.
Drugie solo napierało na...
A ty, wybrałaś jakąś z dupy rurę, bo miała plecaczek od sponsora,
bluzę z kapturkiem, rurki i złotą cebulę.
Chujozo razem z bumy(?) masz również mode na hip hopolo
Już raz, Doniu wziął twój hajs, miałeś zmadrzeć, a znowu to robią.
To twoje, skoro to lubisz to lub, ja znowu się wkurwiam na cały nurt,
Ale tu jestem od zawsze, na zawsze, na dobre, na złe, na stówę po grób.
... połamię się łopaty o grób, na które rzucono rapowe ziarno,
Jest czarną ziemią na której tylko prawdziwe talenty wychodzą na światło.
Nie było łatwo, ale już jest.
Nowe CD-ki wypalam jak jazz.
Doni na płycie dawajcie mu krew,
Młody ty bierz, bo dobrze wiesz,
Jeśli nie weźmiesz to weźmie to pies - inny, chciwy, słabszy, głupszy
I nie będziesz mieć, i nie pożyjesz, i nie popijesz, i nie podupczysz,
Ja to rozumiem, więc nie ma podjazdu,
jestem szybszy, silniejszy, mądrzejszy,
dlatego wersy o moich słabościach nagle w czasie przeszły.